

Północna Anglia chce być częścią Szkocji!?

17 grudnia 2019

Tysiące osób podpisało się pod petycją wzywającą do przyłączenia miast północnej Anglii do Szkocji. Inicjatorzy akcji uważają, że „odczuwają znacznie większe powinowactwo ze szkockimi miastami niż z ideologiami Londynu”.

Ponad 12 000 osób podpisało petycję, w której domagają się secesji. W piśmie intencyjnym napisano, że mieszkańcy północnych terenów Anglii bardziej utożsamiają się z kulturą i mentalnością np. Glasgow i Edynburga, niż z ideologiami południowo-centralnej części kraju, zwłaszcza Londynu.

Autorzy petycji sugerują, że mapa Wielkiej Brytanii powinna zostać zmieniona, przesuwając południowe granice Szkocji wzdłuż linii biegnącej między ujściem rzek Humber i Dee. Oderwane miasta utworzyłyby „Nową Szkocję”, Manchester, Liverpool, Leeds, Newcastle i reszta północnej Anglii miałyby swoją władzę w Edynburgu zamiast z Londynie.

Projekt powstał w 2016 roku podczas szkockiego referendum w sprawie niepodległości, zyskał wtedy poparcie ponad 53 tysięcy osób, po zeszłotygodniowych wyborach akcja znów nabrała rozpędu. Odkąd Konserwatyści zdobyli większość, liczba podpisów zwiększyła się ponad dwukrotnie w ciągu kilku dni. Występ Nicolii Sturgeon z SNP w debacie liderów wywarł wrażenie na wielu wyborcach w Anglii, którzy dopytywali nawet czy mogą głosować na jej partię, mimo iż nie mieszkają w Szkocji.

„Potrzeby i wyzwania północy nie są rozumiane przez Izbę Gmin. Północ Anglii powinna dołączyć do niepodległej Szkocji i odzyskać kontrolę nad własnym przeznaczeniem. My, mieszkańcy północy, domagamy się, aby w przypadku uniezależnienia się Szkocji granica między Anglią a Nową Szkocją przebiegała wzdłuż linii biegnącej między rzeką Dee i ujściem Humbera”,

czytamy w manifeście, który zapoczątkował akcję.

Na podstawie: The Guardian

Źródło: Cooltura24.co.uk